

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Dokończenie opisu wjazdu Naj. Państwa Cesarza i Cesarzowej do swego rezydencyjnego miasta:

Naj. Cesarz Jmć raczył ten serdeczny, przez wiernych obywateli miasta Wiednia przestany upominek powitania (*imionnik*) przyjmując najtęskawiej z widocznymi znakami rozrzewnienia i z najwyższym upodobaniem, i w kilku niewymownie łaskawych wyrazach okazać tak Swoje szczególniejsze zadowolenie z powodu radosnego przyjęcia, jakoteż osobiste ukontentowanie z powodu zobaczenia Swojego rezydencyjnego miasta.

Naj. Cesarz Jmć pożegnawszy najtęskawiej przełożonych i deputację obywateli miejskich, odbywał dalszy wjazd Swoj pośród nieprzerwanego bicia z dział i ciągle wznagających się okrzyków niezliczonego tłumu ludu, do c. k. nadwornego pałacu, w którym Naj. Pan wysiedlony, raczył udać się do Swoich apartamentów.

Uniesienie obywateli miejskich i ludu doszło do najwyższego stopnia, gdy wkrótce potem Naj. Państwo, otoczeni resztą najdosłojniejszych członków rodziny cesarskiej, ukazawszy się u okien nadwornego pałacu, milicyi obywateli miejskich po przed Siebie przeciągać dozwolili.

Milicyja miejska okazała się godną najwyższego zadowolenia przez szczególniejszy porządek w pochodzie i dostojną wojskową postawę.

Jakoż Naj. Cesarz Jmć przypatrywał się z uwagą uszykowanym jej szeregom, i dopiero gdy ostatnia przeciągnęła kolumna, udali się Naj. Państwo pośród tysiącznych okrzyków zgromadzonego ludu, podziękowawszy najtęskawiej za pozdrowienie, do wewnętrznych gmachów pałacu, podczas gdy radosne okrzyki ludu pod murami starożytnego zamku Cesarzów jeszcze długo się rozlegały.

Tym sposobem zakończył się jeden z najradosniejszych dni dla mieszkańców tutejszej stolicy.

Nazajutrz o godzinie 11tej przed południem zgromadził się magistrat, obywatele miejscy i znaczna ilość zaproszonych wysokich urzędników do metropolitalnego kościoła Ś. Szczepana

dla znajdowania się tamże przy odśpiewaniu *Te Deum* na uroczystym dziękczynnym nabożeństwie, które książę-arcybiskup JX Wincenty Edward Milde z wielką uroczystością odprawiał.

Milicyja miejska formowała wewnątrz kościoła szpafer.

Nawa katedralna zaledwo objąć mogła mnóstwo nabożnych osób, które przybyły dla złożenia Najwyższemu dziękczynnej swój ofiary za szczęśliwy powrót Naj. Cesarstwa Ichność i ubłagania dla NICH na przyszłość wszelkiego z niebios błogosławieństwa.

Naj. Państwo raczyli Sami po odśpiewaniem *Te Deum* niespodzianie przybyć do oratoryjum kościoła i z wielką pobożnością znajdowali się na nabożeństwie.

O godzinie 3iej po południu dana była w salach c. k. gmachu *Augarten* dla więcej niż czterechset osób świetna uroczystość, którą tutejsi obywatele miejscy na cześć uroczystości dnia tego wyprawili i na której wielu wysokich zaproszonych urzędników znajdowało się.

Obiedwie sale tego jak najgustowniej udekorowanego lokalu były jasno oświetlone i ozdobione wizerunkiem Naj. Pana, tego powszechnie ukochanego Ojca ojczyzny.

Dwie bandy muzyczne grając na przemianę podnosiły przez swoje harmonie tę uroczystość, którą nazwać było można festykiem obywateli miejskich w prawdziwym znaczeniu tego wyrazu.

Jednogłośny okrzyk: »Niech żyje!« rozległ się po obszernych salach, gdy burmistrz powstawszy z swego miejsca wychylił pierwszy toast za pomyślność Naj. Cesarza Jegomości, a drugi za pomyślność całego najjaśniejszego cesarskiego domu.

Poczem gdy bandy muzyczne zaczęły grać hymn narodowy, zapół nie miał granic i zdawał się trwać bez końca.

Dopiero późno rozjechało się zgromadzenie, biorąc z sobą pamiątkę radosnego festynu, który choć patryjotycznego znaczenia, także dobroczynne osiągnął skutki, albowiem przy tej, równie jak w każdej podobnej sposobności, nie zapomniano także o zubożałych mieszkańcach w domach zaopatrzenia zostających, którzy przez udzielone nadzwyczajne ofiary byli w stanie po-

dobnież w swój samotności obchodził najserdeczniejszy festyn powszechnej radości i ukontentowania.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Mexyk.

Listy z Mexyku z dnia 24. sierpnia donoszą, że otrzymano tam właśnie wiadomość, iż francuzka eskadra blokacyjna, składająca się z dwóch fregat i jednej korwety, zawinęła do brzegów zachodnich, a zatem na Cichy Ocean. — List prywatny z San Luis de Potosi z dnia 15go potwierdza tę wiadomość i wymienia San Blas i Mazatlan jako te porty, przed którymi owe okręty stanęły.

Hiszpanija.

Dnia 20. października odbyły się w Azcoytia zaślubiny Don Carlosa z księżną Beirą.

Nowo-zaślubiona małżonka Don Carlosa, Dona Maria Thereza de Braganza e Borbon, urodziła się dnia 29. kwietnia 1793 i jest córką Jana VI. Króla Portugalii, a zatem siostrą pierwszszą małżonki Don Carlosa, której oraz jest siostrzenicą, ponieważ małżonka Jana VI. była siostrą Don Carlosa. W pierwszym małżeństwie, którego owocem jest infant Don Sebastian, zaślubiona była infantowi hiszpańskiemu, Don Pedrowi, zmarłemu dnia 4. lipca 1812 roku. Don Carlos urodził się dnia 29. marca 1788 i był wdowcem od dnia 4. września 1834 r. Z pierwszego małżeństwa ma trzech synów: Carlosa, Juana Carlosa i Fernanda Marla. — Według doniesień z Bajonny z dnia 25go października, Don Carlos przebywał jeszcze dnia 22go w Azcoytia.

Według listu z Saragossy z dnia 21. października, van Halen stanął dnia 18go w Caspe, a nazajutrz pod Ixar uderzył na Cabrerę. Walka rozpoczęta o godzinie 10. z rana trwała jeszcze z nadojściem nocy, a w Saragossie nic nie wiadano o jej skutkach; tyle tylko pewna, że van Halen, spodziewany w Saragossie dnia 20go, jeszcze tam dnia 21go nie przybył.

Stosownie do nowszych o tej potyczce wiadomości, takowa wypaść miała z klęską Cabrery. — Od dnia 17go października opanowali karliści miasto Caspe, lecz wstrzymani zostali warownią, w której zamknęła się załoga krystynistów. Van Halen dawszy odzież obłożonym, uderzył na Cabrerę, który po morderczej walce na ulicach miasta, w końcu widział się zmuszonym uleść przeważającą siłę i do Ixar się cofnąć.

Piszą z Logrono pod dnem 22. października: »Wysłany od jenerała van Halen oficer służbowy przywiózł wiadomość, że jenerał ten zmusił Cabrerę odstąpić od oblężenia miasta Caspe. Naczelnik karlistów przeszło 600 ludzi zostawił na

bojewisku. Van Halen wliście swoim zapewnia jenerała Espartero, że dla Cabrery będzie teraz niepodobieństwem zbliżyć się ku Ebrowi. Jenerał krystynistowski ma także zamiar Cantavieję, skoro pora roku posłuży, jeszcze w ciągu tej wyprawy oblegać. Espartero po odebraniu tych depeszy kazał wojsku swojemu rozdać żywność na pięć dni. O dalszych planach jego nic nie wiadomo.

Sentinelle des Pyrénées donosi, że osm batalijonów piechoty wyruszyło z jenerałem Maroto w dolinę Mena, gdzie według wszelkiego do prawdy podobieństwa przystąpią do oblężenia Villanueva de Mena, gdyż także ciężka artylerija otrzymała rozkaz wyruszyć z Balmasedy w tym kierunku. Espartero (o którym niedawno głoszone, że do Pamplony przybył, co bez wątpienia bajką było), miał udać się za obrotami Marota. *Sentinelle* wspomina znowu o mającém wkrótce nastąpić uwolnieniu uwięzionych w zamku Guevara jenerałów karlistowskich, z tym dodatkiem, że Elio otrzyma główne dowództwo Nawarry.

Nieporozumienia z poselstwem angielskiem zostały załatwione. Sir G. Villiers zaraz po przybyciu swym miał posłuchanie u Królowej-Rejentki, której skutkiem tak Królowa Jéjmość jakoteż ambasador zupełnie byli zadowoleni. Lord Hervey, dotychczasowy sprawujący interes, odjeżdża na czas nieoznaczony za urlopem do Anglii.

Quotidienne pisze, że jenerał Balmaseda w 700 piechoty i 500 jazdy wtargnął przez Ebr do Staréj-Kastylii. — Taż gazeta utrzymuje mieć wiadomości z Madrytu, według których pod wpływem wróconego niedawno do stolicy posła angielskiego sir Jérzego Villiers, ma być utworzony nowy gabinet z jenerałem Tacon, byłym kapitanem jeneralsym Kuby na czele, i że pierwszą jego czynnością ma być oddalenie jenerałów Espartera, van Halena i Ribera.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Chin wiozą dla Królowej honorowy podarunek. Władca środkowego państwa (Cesarz Chiński) przesyła Jéj Król. Mości przepyszna pagodę, którą dwaj mandaryni prowadzą.

Parlament zapewne już w miesiącu styczniu zwołanym będzie, na przypadek, jeźliby lord Durham nie zaniechał zamiaru swojego oddalenia się z swój posady w Kanadzie.

Ministryjum, jak z pism jego okazuje się, raczej ograniczenie niżli rozszerzenie praw ludu w Kanadzie potrzebném uważa, a przeto nie jest bynajmniej zadowolone z planu od lorda Durham lub jego rady pochodzącego: nadania nowéj federacyjnej konstytucyi angielsko-północno-amerykańskim prowincyjom. Lękają się bowiem, ażeby wtedy francuzkim Kanadyjczykom, jako liczniej-

szej partyi, nie powiodło się więc jeszcze uzyskać planów interesowi angielskiemu nieprzyjajnych, jako to: ażeby nie przeszkadzano w nadawaniu gruntów agielskim osadnikom w Dółcei-Kanadzie, i ażeby mieszkańcom Górnej-Kanady, powiększej części Anglikom, nie wbroniono wolnej żeglugi po rzece St. Wawrzyńca, a zatem komunikacyi z morzem.

W Towrze i Towerhill wezwane poprzyklepanemi po murach pismami, podrzędnych urzędników okrętowych i silnych marynarzy, do przyjmowania służby na flecte, na okrętach od 10. do 120 dział.

Ludwik Napoleon Bonaparte przybył do Londynu d. 24. października wieczorem i wysiadł w hotela Fentona. Słychać, że chce przez kilka dni zabawić na prowincyi, a potem do Londynu powrócić. Mówią, że zamysła żyć w Londynie w zupełnem odosobnieniu, ażeby postępkami swojemi podejrzenia nie wzbudzić.

Rząd otrzymał wiadomości z Bombay do dnia 12go września, przywiezione do Suez statkiem parowym *Berenika*. Według ogłoszonych w Londynie wieści, nadeszłe z Bombay doniesienia mają opiewać o wojennych uzbroyeniach we wszystkich trzech wielkorządztwach Indyj-Wschodnich. Oddział 25,000 ludzi miał wyruszyć z Bengali a 5000 z Bombay ku Kabulowi i tymczasowie zając nad Indusem stanowisko, gdzie wojsko to ma pod głównem dowództwem sir Henryka Fane zebrać się w listopadzie. — *Globe* z dnia 27go pisze: »O treści nadeszłych dnia wczorajszego z Indyj-Wschodnich depeszy nie bliższego nie wiemy, ponieważ odesłano je zaraz do sir Johna Hobhouse, prezydenta biura spraw wschodnio-indyjskich. Głoszono o klęsce Persów pod Heratem, lecz wieści te nie są zapewne niczém więcej, jak tylko powtórzeniem dawniej o tém wiadomych doniesień. Co o poruszeniach wojska w Indyj z pewnością wiemy, ogranicza się, jak sądzimy, li na pochodach wojsk w kierunku ku Kabulowi, w zamiarze, by na wszelki przypadek zajęć mogących wypadków zaraz pod ręką być mogły.«

O tych ostatnią pocztą z Indyj-Wschodnich nadeszłych wiadomościach *Journal des Debats* z dnia 30. października wyraża się jak następuje: »Wszystkie pisma angielskie wspominają o ważnych doniesieniach z Indyj, które miały nadejść do Anglii, a których najnowsza data jest z Bombay pod dniem 12. września. Według wiadomości tych, wszystko oddycha wojną w całym obwodzie angielskich Indyj, i liczne armije wyruszają ze wszelkich stron w pochód, dla uderzenia na Radzschacha Nepelu i na kilku innych władców środkowej Azji, sprzymierzonych z Szachem Per-

ayi i Rossyjanami. Wiadomości te niezawodnie przosadzone, już więcej niż od dni ośmiu krązą po Europie, kiedy z tych samych czerpano źródła znajdujemy je w augazburskiej *Allgemeine Zeitung*. Rzeczy te niezaszły jeszcze tak daleko, a Rossyjanie mają się czém inném zajmować, nie ażeby 25,000 ludzi przeciw Rundszyt-Syngowi lub Szachowi Kabulu wysłać mieli, dla przywrócenia państwa Nadyra Szacha na rzecz teraźniejszego władcy Persyi. Korespondencyje przytaczane w piśmiech angielskich, wspominają także o oblężeniu Heratu i o znacznej klęsce, jaką Persowie pod tém miastem ponieść mieli; atoli wypadek ten, odświeżony w wiadomościach ze Wschodu, dawno już znany jest z listów z Konstantynopola.«

Francyja.

Rozporządzeniem królewskiem z dnia 18go października wezwano 66,000 ludzi do czynnej służby z kontyngentu 80,000 za rok 1837, t. j. 39,000 z piérwszej części kontyngentu, a 27,000 z drugiej.

Na żądanie Stolicy Apostolskiej: ażeby Francuzi wyszli z twierdzy Ankony, odbyła się rada ministeryjalna, na której, jak słychać, miano uchwalić uczynić za dosyć wyrażonemu przez dwóch rzymski życzeniu.

Książę Fryderyk Alexander Wirtemberski odjeżdża w dniach tych z małżonką swoją do Fontainebleau a z tamąd do Niemiec. Książna zajęta jest obecnie robieniem dla muzeum wersalskiego statui Karoliny Corday, w którym też umieszczona będzie obok Joanny d'Arc, dzieła podobnież dłota księżnej.

Moniteur Parisien podaje za powód nastąpiącego niedawno odwołania kontr-admirała Gallois z dowództwa eskadry w Lewancie: że stan rzeczy w Lewancie i potrzeba ograniczenia się ile możności w szrankach budżetu, skłoniły rząd do zmniejszenia liczby uzbroyonych okrętów i zastrzymania tylko jednej eskadry w Lewancie i na morzu Śródziemném.

Pan Phalipon złożył niedawno stopień kapitana w paryzkiej gwardyi narodowej, ponieważ w kompanii jego prośba o reformę wyborów znalazła za nadto wielu zwolenników. Spodziewał się jednak, że go powtórnie wybiorą. Wybór właśnie się odbył. P. Phalipon otrzymał tylko 33 głosów, zaś p. Bourlett, w którego domu prośba do podpisu była złożona, obrany został kapitanem 69 głosami.

Redaktor pisma legitymistycznego *France*, p. Varteul de Feuillas stawał d. 27go października przed sądem assysów, przed który na mocy ustaw wrześniowych, bez uprzedniego śledztwa, zapozwany był wprost, za dopuszczenie się obrazy na

osobę Króla i jednego z członków rodziny królewskiej. W kilku bowiem artykułach pisma *France* zawarte było to twierdzenie, że część zginionych w czasie ucieczki Ludwika XVI. dyamentów koronnych, znaleziono r. 1831 przy kopaniu w Tuileryjach i że takowo Król wraz z siostrą swoją, *Mad. Adelaide*, dla siebie zatrzymał, lubo znaleziony skarb ten był własnością państwa. Pana Verteuil de Feuillas skazano na jednoroczne więzienie i karę pieniężną 3000 franków.

Jedna z gazet francuzkich obliczyła, że kary pieniężne, któremi od czasu rewolucyi lipcowej autorów i dziennikarzy za przekroczenie wolności druku obłożono, wynoszą dotąd 874,000 fr.

Otworzenie kursu pasa Lherminier odłożono na później; lękają się ażeby studenci nie przyjechali burzliwie tego profesora za jego teraźniejszą odszczepienstwo polityczne.

Prussy.

— Z Kolonii d. 27. października. —

Uroczystość Św. Urszuli, d. 21. m. b. i przez cały tydzień w kościele Św. Urszuli obchodzona, zwróciła uwagę władzy, będąc powtórzeniem święta w roku zeszytym przez arcybiskupa wznawionego. Polecono jeneralnemu wikaryjatowi, żeby plebana do ostrożności i umiarkowania wezwał. Obowiązku tego dziekan miejski, ksiądz kanonik Filz, dopełnił. We wtorek d. 23. m. b. upowaszchniła się między publicznością pogłaska, że ksiądz Becker w niedzielę bardzo burzliwie miał kazanie i że się wypośrednieniem faktów zajęto. Podczas tego ciągle ogromne mnóstwo ludzi kościół Św. Urszuli zwiadało, ale nigdzie nie było ani znaku nieładu albo wzburzenia. Wczoraj wieczorem o godzinie 6tej uczyniono doniesienie, że w kościele wspomnianym niepokojności zagrażają. Po kazaniu o godzinie 7. powszechne w kościele objawiło się wzburzenie, lud otoczył tłumnie księdza Beckera, i lubo tenże głośno oświadczał, że mu żadne nie zagraża niebezpieczeństwo i zgromadzenie wzywał, żeby się spokojnie rozeszło, utworzył lud jednak szpałar aż do jego mieszkania. Winowiono zaś w lud, zapewne inną drogą i z innych stron, że z przyczyny mianego w niedzielę kazania śledztwo przedsięwzięto; niemniej też winowiono weń, że ksiądz kanonik Filz, w moc złoceń jeneralnego wikaryjatu, księdza Beckera do umiarkowania wezwał, a tak lud mylnie powziął przekonanie, że rozpoczęte śledztwo przez kanonika Filza było spowodowane. Przez to w najwyższym stopniu oburzona, udała się wielka gromada ludzi do mieszkania Filza, wysadziła drzwi, wpadła do pokojów i poniszczyła wszystko z pra-

wdziwie fanatyczną wściekłością. Ksiądz Filz uszedł szczęśliwie tylnymi drzwiami. O godzinie pół do ósmej wojsko ze wszystkich stron nadeszło; uwięziono wielu krzających się po ulicach, innych w domu: w piwnicy, na piętrze, zajętych też po części rabowaniem. Rozkazano, aby oddziały wojska w rozmaitych miejscach ustawio i aby liczne patrole przez całą noc ulice miasta przeciągały. Noc spokojnie przemigła. Oficera jednego, oraz żandarma i żołnierza rzucając kamieni skaleczono. Wojsko takim sposobem wyzwane użyto bagnietów i zraniło wielu buntowników. Liczby uwięzionych dotychczas jeszcze oznaczyć nie można, ale jest znaczna. Władza wdała się w to natychmiast i gorliwie wyśledzeniem tych wypadków się zajęła. (G.P.)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 21. paźd. (2. listopada). —

W przeszły poniedziałek, 17. b. m., przybył do Carskiego Siola książę Jmć Maxymilijan Leuchtenberski, siostrzan Króla Jmć Bawarskiego.

Według wiadomości z Petersburga z d. 20go października, wrócił tamże wicekanclerz państwa hrabia Nesselrode.

Przez rozkaz dzienny cesarski, z d. 29. września, bessarabski wojenny gubernator jenerał-major Fiodorow I. mianowany sprawującym obowiązki nowo-rossyjskiego i bessarabskiego jenerał gubernatora, na czas urlopu jenerał adjutanta hrabi Woroncow.

Korespondent warszawski dziennika *de Francfort* zwraca się raz jeszcze do umieszczonych w pismach francuzkich "wiadomości z Polski, o uciemiężeniach, jakich tamże dopuszczają się rząd rossyjski. Co się dotyczy doniesienia o uwięzieniu wielu młodych ludzi i wysłaniu ich do pułków kaukaskich, w opisie wypadku tego zgadza się ze sprostowaniem, jakie dawniej dane było o tem przez jednego z korespondentów *Allgemeine Zeitung*. Obszernie zbija twierdzenie dziennika *Commerce*, że żołnierze rossyjscy kilka znacznych osób na jednym z głównych gościńców w Polsce napadli i zrabowali i że należący do tego porucznik miasto być ukaranym jeszcze wyższy stopień otrzymał. Wypadek ten, pisze korespondent, przekręcono; pomienione osoby były wprawdzie zrabowane na gościńcu przez żołnierzy od wojska nieregularnego, ale tych natychmiast uwięziono i już im proces wytoczono. Ażeby jeden z oliciów rossyjskich miał należeć do tej zbrodni, jest to zupełnym kłamstwem. Korespondent robi przytóm uwagę, że wszędzie, a we Francyi więcej niż gdzie indziej, zdarzają się nocne rabunki, lecz od lat kilku jest to pierwszy podobny przykład w Pol-

szcze. Nareszcie zbija *Constitutionela*, który donosił, że Cesarz Mikołaj wydał rozkaz przesiedlenia 50,000 polskich włościan do Rosyi, a na ich miejsce sprowadzenia do Polski 50,000 rosyjskich włościan. Nazywa to niedorzecznym zmyśleniem. W końcu uprasza korespondent, by mu ile możności oszczędzono pracy zbijania podobnych kłamstw francuzkiego dziennikarstwa.

Journal d'Odessa pod dniem 21. paźdz. (2. listopada) donosi: Okręty liniowe: »Warszawa«, »Cesarzowa Maryja«, »Anapa«, »Pamięć Eustajias«, »Adryjanopola« i »Sylistryja« pod dowództwem kontr-admirała Artjukowa przybywszy z Sewastopola, z kąd przywiozły resztę ludzi z dywizyi trzynastej, którzy tamże użyci byli do robot, zarzuciły tutaj d. 15. kotwicę.

Eszkadra ta pod dowództwem kontr-admirała Artjukowa, rozwinęła wczoraj o godzinie czwartej wieczorem do Sewastopola swoje żagle. — Pani Frisch, *) która dnia 17. wystąpiła na naszym teatrze w roli *Adelaidy*, w operze *Straniera*, czystym swym głosem *soprano*, przyjemną postacią i szlachetną grą swoją, ubawiła bardzo publiczność. Została okryta oklaskami i była kilkakrotnie przywołaną na scenę. Życzeniem naszym jest, aby dyrekcya teatru postarała się, iżbyśmy jeszcze kilka razy mieli przyjemność słyszeć ją na naszej scenie.

Turcyja.

Olicérowie angielscy z floty połączonej, przybyli do Konstantynopola; opowiadają, że między ludnością angielską a turecką panuje przyjaźń. Przed kilka dniami Kapudan-pasza dał na swoim okręcie świetną ucztę dla admirała Stopford; gdy goście opuszczali statek, został z taką szybkością i gustem oświetlony, że wszyscy przyjemnego doznali zdziwienia. Flota turecka manewruje cały dzień pod rozkazami angielskiego admirała, który ze swoich tureckich uczniów bardzo jest zadowolony; głoszą, że i eskadra francuzka ma przyłączyć się do tej floty. (K. W.)

Morning - Chronicle z powodu wiadomości o wysłtym firmanie Sultana, potwierdzającym plan wybicia kanału od Dunaju do Morza Czarnego, czyni następującą uwagę: »Plan tak ważnej rzeczy pod względem handlowym jak i politycznym komunikacji, podobać się zapewne będzie rządowi mającym tak wielki interes w spławności Dunaju, a firman w tym względzie wydany jest pocieszającym dowodem teraźniejszego sposobu myślenia Porty.« (Gaz. Por.)

*) Znana z tutejszego niemieckiego teatru.

(Pryp. Rad.)

Persyja.

Okrętem parowym *Trapezunt*, który d. 2go października do Konstantynopola zawinął, przwieziono tamże następujące wiadomości z Tabrysa pod d. 12. września: »Walka między Persyją a Heratem blizką jest ukończenia. Goniec wysłany przez Szacha do Emina Nizama, gubernatora Azerbeldszanu, przywiózł wiadomość, że miasto Herat skłania się poddać pod pewnymi warunkami. Niezgoda po między naczelnikami obleżonych spowodowała, jak się zdaje, tych ostatnich, do wystąpienia deputacyi do obozu Szacha, dla zawiazania układów. Z drugiej strony znowu mniemają mieć wiadomość, że oddział wojska, który przedsiębrał demonstracyję przeciw Khabulowi i wspierany był przez wojsko wchodnio-indyjskiej kompanii, zatrwożył Szacha; twierdzą nawet, że Szach dał zapewnienie pułkownikowi Stoddart, który przez pana Macneill do Teheranu posłany teraz znowu do Tabrysa powrócił, iż gotów jest skłonić się do żądań ambasadora angielskiego. Lecz ten nie chce poprzestać na samym tylko zapewnieniu, ale pewniejszych oczekuje wypadków, zanim do Teheranu powróci. Tymczasem dyplomata ten odbył w dniach ostatnich kilka jak się zdaje pojedynczych narad z Eminem Nizamem, a po przybyciu ostatniego gońca wstrzymał się z przygotowaniem do odjazdu. Ostatecznie zawarcie pokoju z Heratem zdaje się przeto że wkrótce nastąpi, tym-czasem wiadomość ta już dla ważności swojej potrzebuje bliższego potwierdzenia, którego tutaj z niecierpliwością oczekują.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Jarosław d. 8. listopada 1838. Nigdy nie było większej niepewności co do cen wódki na rok nadchodzący, jak teraz. Kartolle średnio się urodziły; przy wykopywaniu ucierpiały od mrozów, bo najmniej trzecią część zaskoczyły mrozy w polu. Od przemarzniętych będą się w kopcach pały zdrowe, a tém samym mniej wydadzą wódki.

Oziminy prawie nigdzie nie znac; jeżeli się później nie poprawi, to nie będzie z niej poiecchy. — Obecnie stoją u nas produkta w następującej cenie: garniec okowitej 30 stopniowej po 34 do 35 kr., w handlu hurtownym po 38 do 39 kr. m. k.; korzec pszenicy na potrzebę miejscową po 3 zr. 24 kr. do 4 zr., żyta po 2 zr. 24 kr., jęczmienia po 1 zr. 30 kr. do 1 zr. 36 kr., owsa 48 do 54 kr. m. k.

Bochnia d. 8. listopada 1838. Zboże wszelkiego rodzaju nad spodziewanie dobry pokup znajduje, a osobliwie pszenicę dziś na targu płacono korzec po 10 zr. do 10 zr. 30 kr. w. w., ponieważ takową wciąż do Krakowa wywożą i od ręki sprzedają; korzec żyta 7 zr. do 7 zr. 30 kr., jęczmienia 4 zr. 30 kr., owsa 2 zr. 30 kr. w. w. — Koniec z przyczyn dobrych doniesień z zagranicy płacą po 60 zr. w. w. i mocno się za kupnem tegoż ubiegają, z powodu iż tegoroczny koniec jest zupełnie piękny fioletowego koloru i do przestania za granicę zdalny.

Okowita dla braku starych zapasów i że dopiero poniekąd w browarach robić zaczęto, w dobrej cenie się utrzymuje; za garniec 30 stopniowej z okrągłym anyżem płacą po 1 zr. 30 kr. do 1 zr. 36 kr. w. w.

Za odstawę soli do Białej płacą 21 kr., do Bielska 22 kr., do Cieszyna 40 kr., do Opawy 48 kr., do Berna 1 zr. 18 kr. w m. k. od cetnar.

Ołomuniec. Targ na woły d. 7. listopada 1838.

Przypędzili: 1) Shaja Fichmann, z Bełża, 65 krów; 2) Leml Themann, z Brzyska, 60 wołów; 3) Józef Prugl, z Dombrowej, 50; 4) Hersch Ebstein, z Żurawna, 68; 5) Franciszek Neiser, z Smolkowej, 100; 6) Leib Dikmann, z Bukaczowic, 61; 7) Hersch Spiller, z Żurawna, 85; 8) Grzegorz Agopsowicz, z Kułaczkowic, 209. Małemi partyjami 285. — Ilość przypędzonych 983.

Kupili:	szuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Ołomuńca st. Nr. 1.	65	172	—	—	6
Małemi partyj. st. N. 2.					
Do Bojanowic st. Nr. 3.	30	265	—	—	7 1/2
— Teszetyc st. Nro. 4.	58	275	—	2	8 1/4
— Berna stado Nro. 5.	88	345	—	12	9 1/2
— Prośnicy st. Nro. 6.	50	215	—	2	8
Małemi partyjami st. 7.					
Niesprzedano st. Nr. 8.					
Małemi partyjami . .	285				

Przed targiem sprzedali: 1) Leib Weingarten, ze Stanisławowa, 100 wołów; 2) Meschubem Kofler, z Czerniowic, 200; 3) Weitz Kalmann, z Wojniłowa, 99; 4) Leibisch Jaser, z Bełża, 307; 5) Schapsel Fichmann, z Bełża, 120; 6) Josel Weismann, z Żurawna, 61; 7) Schmul Lewonowicz, z Halicza, 143. — Razem 1030.

Kupili:	szuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Pragi stado Nro. 1.	100	299	—	—	8
— dito. stado Nr. 2.	194	363	—	6	11
— Wiednia stado N. 3.	87	355	—	12	10
— Wiednia i Pragi st. 4.	267	340	—	40	9 1/2
— Berna stado Nro. 5.	100	320	—	20	9
— dito. st. Nro. 6.	53	300	—	8	8 1/2
— Ołomuńca st. Nr. 7.	143	266	—	—	8 1/2

Nadspodzianie przypędzono na dzisiejszy targ 2022 sztuk bydła; lepszą i większą część rozprzedano przed targiem, 983 sztuk zaś stanęło na targowicy. Jedno stado z 209 wołów targowano cały dzień a nie kupiono je, bo kupiec nie mógł obstać. W ogólności były ceny raczej przesadzone aniżeli słuszne. — W Wiedniu cetnar mięsa stał; obecnie płaci się po 37 zr. w. w.; z Węgier bowiem, gdzie bardzo wiele bydła ginie na księgosusz, mnóstwo napędzają wołów, aby się tym sposobem ochronić od możliwej kłeski. — Na przyszły targ mniej spodziewamy się bydła, aniżeli dzisiaj było.

Z Hamburga d. 2. listopada: List z San Domingo z d. 21go sierpnia donosi, że kongres hajtyjski wydał nie-dawno ustawę, mocą której po dniu 1. stycznia 1839 zabronionem zostaje ścinanie drzewa mahoniowego we wszystkich częściach wyspy. Zamiarem tej ustawy jest większe rozkrzewienie drzewa mahoniowego, które na tej wyspie już rzadkiem być zaczyna.

— Zboże: Handel pszenicą w tygodniu tym znacznie się ożywił, a ceny co dzień idą w górę. — Żyta w tym tygodniu wielką sprzedano ilość. Przeszło 800 łasztów, po większej części na wiośnianą przesyłkę morzem, kupiono o 1 do 2 tal. pr. drożej niżli przed ośmiu dniami.

(*Preus. Handl. Zeit.*)

Młyn walcowy.

W Mnichowie założył hurtownik Erich młyn walcowy na akcyje według systemu Frauenfelda. Młyn ten dostarcza dziennie 300 cetnarów mąki w czterech gatunkach, a szczególnie pierwszy gatunek jest nader delikatny i użyty do pieczywa wydaje przedni smaczny chleb. Przedsiębiorca otrzymał najwyższe pozwolenia nazwania młyna tego imieniem Króla Bawarskiego i wystawienia kilka jeszcze podobnych młynów. (*Allg. Zeit.*)